

JEDNEGO SERCA

**STO LAT KOŚCIOŁA W NIEDOBCZYCACH
(1921-2021)**

KS. ARKADIUSZ WUWER

BOGDAN KLOCH

JEDNEGO SERCA

STO LAT KOŚCIOŁA W NIEDOBCZYCACH

(1921-2021)

Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku
Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach

Rybnik 2021

Jednego Serca. Sto lat kościoła w Niedobczycach (1921 - 2021)

Autorzy: ks. Arkadiusz Wuwer, Bogdan Kloch

Korekta: Agata Konieczny

Skład: Anna Łatka

Projekt okładki: ks. Arkadiusz Wuwer, Anna Łatka

Wydawcy:

Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach

Fotografie:

- archiwa: Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Niedobczycach, Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku, Szkoły Podstawowej nr 21 w Niedobczycach,
- archiwa prywatne: Alfonsa Zimonia, Anny i Antoniego Przeliorzów, Barbary Łoteckiej, Izabeli Kloc, Małgorzaty Paszendy, Marii i Adama Świerczynów, Stanisława Wypiora, Tomasza Polaneckiego, Urszuli Ostachowskiej, Urszuli Zimoń,
- autorzy współczesnych zdjęć: ks. Arkadiusz Wuwer, Anna Łatka, Urszula Lach-Konieczny.

ISBN 978-83-63959-41-8

Nakład: 1200 egz.

Druk: Wydawnictwo Nowiny Sp. z.o.o, ul. Tadeusza Kościuszki 32a, 47-400 Racibórz

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE

Subiektywna historia stuletniego kościoła niedobczyckiego 11

NA TEJ ZIEMI

Niedobczyce w epoce przedindustrialnej 17

Niedobczyce w cieniu Rybnika w epoce industrialnej 26

Niedobczyce w życiu religijnym parafii rybnickiej do początków XX wieku 42

KOŚCIÓŁ

Kapsuła czasu 49

Zapiski z życia 61

Kapłani 208

Kościół dzisiaj 215

W SERCU JEZUSA

"Uczyń serca nasze według Serca Twego" 225

Przypisy 234

Bibliografia 243

WPROWADZENIE

abp Damian Zimoń



Subiektywna historia niedobczyckiego kościoła

Przed stu laty w Niedobczycach rozpoczęto budowę kościoła na gruncie pana Syrka. Mieszkańcy chcieli mieć swoją świątynię w pobliżu kopalni "Rymer" i wyżej położonej kopalni "Ignacy". Mieszkali na węglu, ale to nie było całe ich życie. Dotychczas chodzili do odległego kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku. 13 listopada 1921 roku dziekan żorski, ks. Wiktor Loss¹, pobłogosławił surowe mury budującego się kościoła w Niedobczycach. Odtąd odprawiano tu msze św. i przechowywano Najświętszy Sakrament. Ks. Antoni Lindner, który miał nadzór nad budową, powierzył jej wznoszenie majstrowi Karolowi Wilczkowi. Kościół został zbudowany, ze składek wiernych, według projektu Schlichty z Wrocławia. Przewodniczącym komitetu budowy był Augustyn Lach, a jego sekretarzem - Paweł Musiolik. Osoby świeckie załatwiały potrzebne pozwolenia w kurii wrocławskiej.

Pragnienie własnego kościoła było wzmocnione odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Podmiotowość mieszkańców rozbudziły powstania śląskie z lat 1919, 1920 i 1921. W czasie plebiscytu za Polską głosowało 95% ludności.

Kardynał Edmund Dalbor², prymas Polski, na początku II Rzeczypospolitej w dniu 3 lipca 1921 roku, dokonał aktu poświęcenia całej ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Stąd nowy kościół w Niedobczycach wybudowano pod tym samym tytułem.



Ks. abp Damian Zimoń w czasie spotkania z niedobczyckimi parafianami w styczniu 2016 roku.

Pierwszym proboszczem został ks. Alojzy Lazar. Urodził się w 1884 roku w miejscowości Piętna koło Prudnika, w dzisiejszej diecezji opolskiej. Maturę zdał w gimnazjum bytomskim. Potem został immatrykulowany na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. W czasie studiów należał do Kółka Polskiego działającego w Konwiktie Biskupim. Świecenia kapłańskie przyjął w 1908 roku. Do Niedobczyc

przybył w roku 1922. Urządził wewnątrz kościoła, zbudował probostwo i dom parafialny. Poświęcił cmentarz i dzwony. Rozwinął pracę związkową, założył Sodalicję Młodzieńców i Dziewcząt, Straż Honorową i Radę Parafialną. Zachęcał do czytania "Gościa Niedzielnego" i "Sonntagsbote"³.

1 lipca 1925 roku, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, została utworzona parafia. Uroczystej konsekracji kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa dokonał 9 czerwca 1931 roku trzeci biskup katowicki, Stanisław Adamski.

Proboszcz Alojzy Lazar rozwinął wszechstronną działalność duszpasterską. W styczniu 1940 roku został ostrzeżony przez parafian o możliwości uwięzienia i wyjechał z Niedobczyc. Już więcej nie powrócił do parafii, której poświęcił wszystkie swe siły. Zmarł w 1956 roku w Podlesiu, gdzie jest pochowany.

W czasie II wojny światowej administratorem niedobeckiej parafii był ks. Bernard Gerlic (przyjmował mnie do Krucjaty Eucharystycznej).

1 września 1939 roku Niedobczyce zostały wzięte bez walki, stąd też żadnych szkód materialnych nie było. Okupant okazał jednak od pierwszej chwili twardą rękę i dążył wszelkimi sposobami do zupełnego sterroryzowania ludności, złamania w niej ducha przywiązania do Polski i odebrania jej wszelkiej nadziei. Nastąpiły aresztowania polskiej ludności. Do więzienia trafiło 26 osób. Do obozu koncentracyjnego wzięto 11 osób. Na przymusowe roboty do Niemiec zabrano 706 młodych ludzi. Obowiązywał zakaz posługiwania się językiem polskim, zwłaszcza w szkole. Ludność stała twardo przy własnej mowie. W domu mówiliśmy po polsku. Niemcy uciekali się nieraz do represji. Osoby rozmawiające po polsku karano grzywnami. Ludzi zmuszano do "volkslisty". Działalność duszpasterska była ograniczona. Zakazano wszelkich procesji. Religię wyrzucono ze szkoły. Dom parafialny został zagarnięty przez Niemców. Na plebanii mieszkał żandarm mający za zadanie

krępować i śledzić ruchy duchowieństwa. Zapuszczały jednak korzenie tajne organizacje antyhitlerowskie. W styczniu 1945 roku do Rybnika zbliżył się front. Pamiętam wkraczanie do Niedobczyc wojska radzieckiego. Miałem wtedy 11 lat.

Po wojnie, od 1945 roku, proboszczem został ks. dr Jan Tomala. Pochodził z Żor. Wcześniej pracował w diecezji katowickiej z młodzieżą. W 1935 roku obronił pracę doktorską z teologii proroka Jeremiasza na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jej promotorem był ks. prof. Aleksy Klawek⁴, który później wykładał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie studiowałem. Był moim wykładowcą Starego Testamentu. Ks. prob. Tomala gorliwie dbał o podniesienie życia duchowego osłabionego w czasie wojny. Pamiętam misje wielkopostne z marca 1947 roku. Głosili je franciszkanie z Panewnika: o. Eleazar, o. Romuald i o. Norbert Chudoba⁵. Kościół był wypełniony po brzegi. Misje były przygotowaniem parafii do wizytacji przeprowadzonej przez ks. bpa Juliusza Bieńka. Biskup wybierzmował wtedy 793 osoby. Było to 25 czerwca 1947 roku i wtedy także przyjąłem sakrament Ducha Świętego. W 1948 roku ks. prob. Tomala przyjął z kurii katowickiej biało-czerwony sztandar z napisem "Niech żyje Polska". Z jednej strony widniał na nim wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, a z drugiej - polski orzeł ze słowami "Niedobczyce 1919". Sztandar przesłała ze Stanów Zjednoczonych nieznana osoba⁶.

W tym czasie przebywała w parafii chora od wielu lat Anka Kwiotek⁷. Krzyż cierpienia znosiła z niezwykłą pogodą ducha. Modliła się za księży i o nowe powołania kapłańskie. Odprawiano msze św. w jej pokoju albo zanoszono komunię św. Jej pogrzeb był wydarzeniem ważnym nie tylko w parafii niedobeckiej.

Ks. prob. Tomala często modlił się o powołania duchowne. W grudniu 1957 roku prowadził mnie do mszy prymicyjnej. W 1954 roku swoje prymicje miał ks. prof. Władysław Basista. Za czasów ks. rektora Jerzego Stroby należał do

grona przełożonych i pełnił funkcję prokuratora Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie. Był wychowawcą kleryków w zakresie głoszenia Słowa Bożego. W tym czasie święcenia kapłańskie przyjęli m.in.: ks. Eugeniusz Zając, ks. Eugeniusz Marszolik, ks. Longin Blacha, ks. Lucjan Wawrzyńczyk, ks. prał. Władysław Student. Był długoletnim proboszczem w sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej i tam został pochowany. Były również osoby, które przyjęły święcenia kapłańskie w zgromadzeniach zakonnych, jak na przykład ks. Gwalbert Musiolik SDS, ks. Franciszek Wilczek OCD, ks. Kazimierz Abrahamczyk SVD czy o. Winicjusz Mryka OFM. Sporo dziewcząt złożyło śluby zakonne. Chciałbym wymienić s. Agnieszkę Grzybek, która wstąpiła do karmelitanek czy s. Klotyldę Barteczko – boromeuszkę. Biskup Herbert i ja mamy jej wiele do zawdzięczenia. Pracowała w domu biskupim przy ulicy Francuskiej w Katowicach.

W roku Wielkiego Jubileuszu 1966 przybyły do parafii siostry służebniczki. Zamieszkały w domu Alberta Karwota. Budynek został później zmodernizowany przez ks. prob. Huberta Wieczorke. Siostry pracują owocnie do dziś w parafii i w katechizacji.

Ks. prob. Jan Tomala przeszedł na emeryturę w 1969 roku. Pozostał w parafii pomagając w spowiadaniu. Zmarł w 1973 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym. Często modłę się przy jego grobie o nowe powołania kapłańskie.

W latach 1969-1970 proboszczem w Niedobczycach był ks. Robert Przewodnik. Zmarł w rok później. Pochowany został w Cieszynie, gdzie wcześniej był proboszczem. Jego następcą był ks. Wilhelm Wrona, do 1980 roku. Zmarł w 1999 roku w Chorzowie i tam jest pochowany.

W latach od 1980 do 2007 proboszczem w Niedobczycach był ks. prał. Hubert Wieczorke. Dobry człowiek i dobry gospodarz, prawdziwy ojciec parafii. Zbudował kościół Miłosierdzia Bożego i przyczynił się do utworzenia nowej parafii. Jej pierwszym duszpasterzem był, pamię-

tany do dziś, ks. Franciszek Otremba⁸. Ks. prał. Wieczorke mieszka u sióstr służebniczek i bierze żywy udział w życiu parafii.

Od 2007 roku proboszczem jest ks. kan. Stanisław Kołodziej. Był dziekanem dekanatu niedobeckiego. Owocnie pasterzuje na ziemi rybnickiej w czasach dramatycznych, ale i fascynujących. Jego posługę ubogaca duża pomoc ks. prof. dra hab. Arkadiusza Wuwera z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W parafii istnieje liczna grupa ministrantów. Wspólnota parafialna jest znana z licznego udziału we mszach św., zwłaszcza zamawianych indywidualnie.

Na przestrzeni stu lat w parafii pracowało około 58 księży wikarych. Nazwiska 40 z nich umieszczono w "Sercu" w 1996 roku, z okazji 75-lecia kościoła. To armia bożych sług, którzy rzucali ziarno Słowa Bożego na glebę ludzkich dusz, w sakramentach św. przybliżali mieszkańcom tej ziemi miłość bożą. Ukazywali motywy życia i nadziei kolejnym pokoleniom.

Ks. prał. Marek Gancarczyk, jeden z wikarych niedobeckich, jako redaktor miesięcznika "Serce", został redaktorem "Gościa Niedzielnego". Po śmierci ks. inf. Stanisława Tkocza⁹ czasopismo to stało się ogólnopolskim tygodnikiem o największym nakładzie w czasach liberalnej demokracji. Obok tego cotygodniowego "Gościa", w rodzinach znalazł się także "Mały Gość Niedzielny" na czele z p. Gabrielą Szulik, katechetką z Niedobczyc. Nie jesteśmy bezbronni wobec problemów tego świata. Niedobczyce znalazły swoje miejsce na mapie polskiego katolicyzmu.

100 lat w historii zbawienia to niewiele czasu, a jednak jakiś okres w historii, który został nam dany i zadany. W kaplicy domu biskupów katowickich przy ul. Francuskiej codziennie patrzę w czasie Eucharystii na witraż przedstawiający kościół rodzinnej parafii. Witraż zaprojektował, pochodzący z Biertułtów, Wiktor Ostrzołek. Wiedział, co zaproponować dla miejsca mojej codziennej modlitwy. W tym kościele zostałem ochrzczony, bierzmowany,

przyjąłem I komunię św., tam odprawiłem msze
prymicyjne po przyjęciu święceń kapłańskich
i biskupich. Bogu niech będą dzięki!

Błogosławię wszystkim i proszę o modlitwę.

Szczęść Boże!
abp Damian Zimoń
metropolita górnośląski, em.

Katowice, 19 marca 2021 r.